

Sygn. akt III Ca 127/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Mieczysław H. Kamiński

Sędzia SO Ewa Adamczyk (sprawozdawca)

Sędzia SO Agnieszka Skrzekut

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko L. K.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 19 grudnia 2013 r., sygn. akt III RC 174/13

***oddala apelację w zakresie pkt I zaskarżonego wyroku, a w pozostałym zakresie postępowanie apelacyjne umarza.***

Sygn. akt III Ca 127/14

## UZASADNIENIE

M. K. (1) w dniu 7 maja 2013 r. wystąpiła z powództwem przeciwko L. K. o przedłużenie obowiązku alimentacyjnego, wynikającego z wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 20 października 2011 r., w sprawie sygn. akt III RC 163/11, zasądzonego w kwotach po 3 800 zł. Pismem z dnia 29 maja 2013 r. oraz na rozprawie w dniu 13 czerwca 2013 r. powódka cofnęła powództwo w przedmiotowej sprawie, wnosząc o podwyższenie alimentów zasądzonych od pozwanego L. K. wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 20 października 2011 r., sygn. akt III RC 163/11, o kwotę 1 900 zł płatnych od listopada 2011 r. do 10-tego każdego miesiąca. Ostatecznie na rozprawie w dniu 19 grudnia 2013 r. powódka wniosła o podwyższenie alimentów od pozwanego od 1 stycznia 2011 r. o kwotę 1 790 zł miesięcznie, a od 1 stycznia 2012 r. o kwotę 1962 zł miesięcznie płatnych do 10-tego każdego miesiąca wraz z odsetkami.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu powództwo oddalił (pkt I), umorzył postępowanie w części dotyczącej cofnięcia powództwa (pkt II) koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł (pkt III), a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (pkt IV).

Sąd Rejonowy ustalił, że wyrokiem z dnia 27 listopada 2007 roku, sygn. akt IC 520/04, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu orzekł rozwód małżeństwa powódki i pozwanego z winy obydwu stron. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 20 października 2011 r. zasądzono od pozwanego L. K. tytułem alimentów na rzecz powódki kwotę po 3 800 zł miesięcznie płatnych od 1 czerwca 2011 r. do 10-tego każdego kolejnego miesiąca w miejsce alimentów ustalonych ugodą Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 1 grudnia 2009 r., sygn. akt III RC 334/09.

W dacie ustalania ostatnich alimentów powódka nie pracowała, nie była zarejestrowana jako bezrobotna, utrzymywała się z alimentów wypłacanych przez powoda, pozostawała w leczeniu ginekologicznym, leczyła się na żołądek i w związku z dolegliwościami kręgosłupa, korzystała z zajęć rehabilitacyjnych. Mieszkała sama w domu stanowiącym współwłasność stron, którego koszt utrzymania wynosił około 1 800 zł. Spłacała do 15 lutego 2012 r. pożyczkę w ratach po około 85 zł miesięcznie oraz do 15 października 2013 roku pożyczkę w ratach po 150 zł. Spłacała raty kredytu zaciągniętego na zakup odkurzacza w kwotach po 80 zł. Użytkowała i ponosiła koszt utrzymania samochodu m-ki A. (...) z 1999 roku. Nie posiadała orzeczenia o stopniu niepełnosprawności.

Pozwany L. K. zatrudniony był na stanowisku Prezesa Zarządu w Spółce z o.o. (...)z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 23 820,14 zł. Mieszkał w domu stanowiącym jego własność, obciążonym kredytem, wraz z żoną, 16-miesięczną córką L.i synem żony oraz z synami M. K. (2)i małoletnim M. K. (3), który pozostawał na wyłącznym utrzymaniu pozwanego. Ponościł koszty utrzymania domu. Był właścicielem działki rekreacyjnej, samochodu, skutera, dwóch motorów, miał udziały w jachcie, prowadził również działalność gospodarczą w firmie (...).

Obecnie M. K. (1) nadal mieszka sama w domu stanowiącym współwłasność jej i pozwanego. M. K. (1) pobiera od pozwanego alimenty w kwocie 3 800 zł. Powódka nie pracuje, nie podejmuje prac dorywczych, nie jest zarejestrowana jako bezrobotna, nie posiada orzeczenia o stopniu niepełnosprawności. Na utrzymanie domu powódka ponosi następujące koszty: podatek 218 zł rocznie, prąd około 380 zł miesięcznie, za wodę około 100 zł miesięcznie, za gaz w sezonie grzewczym około 1 000 zł miesięcznie. Poności koszt firmy ochroniarskiej w kwocie 104 zł miesięcznie, telewizja 49 zł miesięcznie, Pozostaje w leczeniu ginekologicznym, laryngologicznym, leczy się w związku ze schorzeniami żołądka i kręgosłupa. Wymaga leczenia stomatologicznego oraz wymiany okularów. Wizyty lekarskie są prywatne. Powódka nie opłaca ubezpieczenia zdrowotnego. Powódka zakupuje lekarstwa miesięcznie za kwotę ok. 200-300 zł. Poności koszt utrzymania samochodu A. (...) z 1999 roku. Spłaca pożyczkę zaciągniętą w P. w dniu 2 lipca 2013 r., w kwocie po 65,59 zł tygodniowo (przez 60 tygodni).

Pozwany L. K.nadal jest zatrudniony na stanowisku Prezesa Zarządu w Spółce z o.o. (...)z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 22 825 zł netto. Sytuacja materialna i dochody pozwanego od ostatnio ustalonych alimentów nie uległy zmianie. Nadal mieszka w domu stanowiącym jego własność, obciążonego kredytem, wraz z obecną żoną, 3-letnią córką L., pracującym synem M. K. (2) i synem M. K. (3), który studiuje w K.i pozostaje na wyłącznym utrzymaniu pozwanego, a także 13-letnim synem żony. Prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Pozwany pomaga finansowo swojej matce i rodzicom powódki oraz siostrze. Pozostaje w leczeniu kardiologicznym, przyjmuje stałe lekarstwa, wydając kwotę około150 zł miesięcznie. Żona pozwanego pracuje, zarabia około 9 000 zł miesięcznie.

W takim stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za bezzasadne. W ocenie Sądu po stronie powódki nie wystąpiła taka zmiana stosunków, która uzasadniałaby podwyższenie zasądzanego na jej rzecz obowiązku alimentacyjnego. Nawiązując do przesłanek art. 60 § 1 kro wskazał Sąd, że powódka nie znajduje się w niedostatku, a zasądzona jej rzecz kwota 3800 zł tytułem alimentów, odpowiada przeciętnemu miesięcznemu wynagrodzeniu w sektorze przedsiębiorstw i pozwala na zaspokojenie jej usprawiedliwionych potrzeb. Wskazał Sąd, że choć sytuacja, w jakiej znajduje się pozwany, pozwoliłaby na zasądzenie od niego wyższych alimentów, to z powyższych przyczyn byłoby to nieuzasadnione, albowiem w okolicznościach niniejszej sprawy nie znajduje zastosowania zasada równej stopy życiowej małżonków. Zdaniem Sądu powódka prezentuje postawę roszczeniową, sama nie podejmując żadnej inicjatywy celem zabezpieczenia dla siebie jakichkolwiek środków utrzymania.

O kosztach orzekł Sąd na zasadzie art. 102 kpc.

Wyrok ten powódka zaskarżyła apelacją. Wnosząc o jego uchylenie w pkt I i II lub przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę i podwyższenie alimentów o wysokość kwot podatku od alimentów i o kwotę 1500 zł, tj. od 1 stycznia 2011 r. łącznie o 1790 zł, od 1 stycznia 2012 r. łącznie o 1952 zł.

Zarzuty apelacyjne przedstawione w samej apelacji jak i w kolejnych obszernych pismach, stanowiących jej uzupełnienie, sprowadzały do kilku zasadniczych kwestii, które to apelująca powtarzała w różnych konfiguracjach. I tak podnosiła, że:

- wbrew temu co przyjął Sąd Rejonowy nigdy nie cofnęła powództwa, a Sąd umarzając postępowanie nie wskazał, jakiego zakresu to dotyczyło;
- w związku z koniecznością opłaty podatku od alimentów, który pozwany zobowiązał się wcześniej płacić, została wszczęta przeciwko niej egzekucja, która generuje coraz wyższe zaległości;
- błędnie Sąd Rejonowy uznał, że nie znajduje się ona w niedostatku;
- alimenty nie były w istocie podwyższane od 2007 r., albowiem dodatkowe kwoty, które to zasądzone były od pozwanego na jej rzecz po tej dacie przeznaczone były na koszty utrzymania domu a nie na pozostałe usprawiedliwione potrzeby powódki, a które to od tego czasu w związku ze wzrostem cen znacznie wzrosły;
- Sąd ocenił sprawę w sposób stronniczy mając na względzie wyłącznie interes pozwanego;
- nie przeprowadził Sąd wnioskowanych przez nią dowodów na okoliczność sytuacji pozwanego, które wskazują, że sytuacja ta jest o wiele lepsza aniżeli pozwany to przedstawiał;
- od 2004 do 2008 r., kiedy była zarejestrowana jako bezrobotna, nie otrzymała żadnej oferty pracy, a obecnie w związku z tym, że pobiera alimenty, nie może być zarejestrowana w urzędzie pracy ani korzystać z organizowanych przez ten urząd szkoleń.

Na rozprawie apelacyjnej powódka oświadczyła, że nie podtrzymuje apelacji odnośnie pkt II i w tym zakresie apelację cofa.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja jest bezzasadna. Podniesione w niej zarzuty uznać należy za chybione.

Nie zachodzą w sprawie uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłaby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy, gdyż znajduje uzasadnienie w przeprowadzonych dowodach i odpowiada prawu materialnemu. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz wnioski prawne wyciągnięte na ich podstawie i przyjmuje je za własne.

Uwypuklić w tym miejscu należy, że warunkiem koniecznym dla uwzględnienia żądania o podwyższenie alimentów, w myśl art. 138 kro, jest wykazanie, że nastąpiła zmiana stosunków. Zmiana ta musi mieć przy tym charakter istotny. Nie może jej uzasadniać ogólne stwierdzenie, że w związku z upływem czasu nastąpił wzrost cen, czy usług.

Punktem odniesienia dla takiej zmiany jest zawsze sytuacja, jaka miała miejsce w chwili wydania ostatniego orzeczenia nakładającego obowiązek alimentacyjny. Sytuację tę należy porównać z sytuacją aktualną. Dokonując takiego porównania, przy ocenie obecnej sytuacji uprawnionego i obowiązowanego, należy przy tym kierować się takimi samymi przesłankami, jakie stanowiły podstawę zasądzenia alimentów w dotychczasowej wysokości. Niedopuszczalnym jest przechodzenie na inne podstawy. I tak skoro w niniejszej sprawie obowiązek alimentacyjny pozwanego został nałożony

w oparciu o przepis art. 60 § 1 kro, to prawidłowo Sąd Rejonowy oceny sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się apelująca oraz pozwany, dokonał zgodnie z przesłankami tego przepisu.

Zasadnie Sąd badał, czy apelująca pozostaje w niedostatku oraz czy kwota 3800 zł, jaką otrzymuje tytułem ostatnio zasądzonych alimentów, pozwala na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb apelującej.

Ocenę Sądu w powyższym zakresie uznać trzeba przy tym za prawidłową. Słusznie Sąd Rejonowy podkreślił, że kwota ta odpowiada średniemu miesięcznemu wynagrodzeniu w sektorze prywatnym, a już to prowadzi do przekonania, że wystarcza na pokrycie uzasadnionych wydatków apelującej. Nie przedstawiła apelująca bowiem, aby ponosiła jakieś ponadprzeciętne wydatki.

Bezzasadnie apelująca kwestionuje zatem uznanie przez Sąd, że jej sytuacja nie może być upatrywana jako pozostawanie w niedostatku. Apelująca nie wykazała, aby od czasu nałożenia na pozwanego obowiązku alimentacyjnego w kwocie 3800 zł nastąpiły jakieś okoliczności, które mogłyby do takiego niedostatku prowadzić. Przeciwnie, stwierdzenia wymaga, że sytuacja ta kształtuje się podobnie. W szczególności wskazywane przez apelującą koszty, jakie ponosi w związku z koniecznością leczenia, nie uległy podwyższeniu w stosunku do tych, jakie ponosiła na datę 20 października 2011 r.

Żadnych skutków z tego punktu widzenia nie może wywołać z kolei podnoszona przez apelującą okoliczność, że w 2009 r. dowiedziała się, że od zasądzonych alimentów należy płacić podatek oraz że pozwany zobowiązując się do jego pokrycia, z zobowiązania tego się nie wywiązał. Jak wskazano już w poprzedniej sprawie z powództwa apelującej o podwyższenie alimentów, prowadzonej w postępowaniu apelacyjnym pod sygn. III Ca 773/11, konieczność uiszczenia podatku nie może być brana pod uwagę przy ocenie czy doszło do zmiany stosunków. Żadnego znaczenia z punktu widzenia sytuacji stron, nie mogą wywołać również „zobowiązania pozaalimentacyjne” stron. Sferę stosunków kształtuje bowiem jedynie wyrok. Brak wiedzy apelującej co do konieczności odprowadzania podatków nie może być skutecznie sanowany. Uwzględnienie tej okoliczności podważałoby prawomocność orzeczenia, w którym przesądzono, że wskazana w nim kwota jest wystarczająca na zaspokojenie potrzeb apelującej.

Przyjęcia, że spełniona została przesłanka zmiany stosunków, nie uzasadnia także podnoszona przez apelującą okoliczność, że od czasu zasądzenia dotychczasowych alimentów nastąpił wzrost cen. Bezzasadnie apelująca w tym zakresie podnosi w szczególności, że zasądzone na jej rzecz alimenty nie uległy zmianie od 2007 r. Nie można przychylić się bowiem do jej stanowiska, że kwoty po 900 zł, o które podniesione zostały alimenty w następstwie ugody z dnia 1 grudnia 2009 r., a następnie w drodze wyroku z dnia 20 października 2011 r., od którego apelacja została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 2 lutego 2012 r., w sprawie III Ca 773/11, miały na celu pokrycie jedynie kosztów utrzymania mieszkania, a co oznaczałoby, że kwoty zasądzone na pokrycie pozostałych kosztów utrzymania apelującej, pozostały na tym samym poziomie, mimo, że te ostatnie koszty na przestrzeni lat znacznie wzrosły. Stwierdzenia wymaga, że z wyroku w sprawie III RC 163/11 ponad wszelką wątpliwość wynika, że tak kwota 2 900 zł przyjęta w ugodzie, jak i kwota 3 800 zł, której dotyczy ten wyrok, obejmowały całość kosztów koniecznych dla zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb apelującej, a nie tylko koszty utrzymania domu. Oznacza to, że również kwoty po 900 zł, o które podwyższono pierwotnie ustalony obowiązek alimentacyjny uwzględniały całość usprawiedliwionych potrzeb apelującej. Obowiązek alimentacyjny pozwanego należy rozpatrywać zatem jako całość. Brak jest jakichkolwiek podstaw ku temu, aby wyodrębnić w jego ramach któreś z potrzeb, nadając im szczególnego znaczenia.

Na uwzględnienie nie zasługują wreszcie zarzuty, w których apelująca kwestionowała brak dopuszczenia przez Sąd Rejonowy wnioskowanych przez nią dowodów, które miały na celu wykazanie, że sytuacja majątkowa pozwanego jest w rzeczywistości o wiele lepsza aniżeli wynika to z jego oświadczeń. Jak wcześniej zostało już zaznaczone, zasadność podwyższenia alimentów podlega ocenie z punktu widzenia takich samych przesłanek, jakie leżały u podstaw ich zasądzenia. Skoro w niniejszej sprawie obowiązek alimentacyjny wynika z art. 60 § 1 kro, to jego podwyższenie możliwe jest jedynie w granicach w tym przepisie przewidzianych. Jak prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy, nie znajduje tu zastosowania ogólna reguła, że małżonkowie mają pozostawać na równej stopie życiowej. Uznanie obu małżonków

za winnych rozkładu pożycia małżeńskiego zasadę tę wyklucza, a co więcej, jak była o tym mowa powyżej, wymaga, aby małżonek ubiegający się o alimenty pozostawał w niedostatku. Regulacja ta oznacza, że górną granicę obowiązku alimentacyjnego wyznaczają wyłącznie usprawiedliwione potrzeby uprawnionego. Nawet jeśli małżonek obowiązany pozostaje w takiej sytuacji, która pozwalałaby na zasądzenie od niego alimentów w wyższej wysokości, brak jest podstaw ku temu, aby wniosek taki uwzględnić. Ocena sytuacji obowiązanej ogranicza się w związku z tym do badania jedynie tego, czy jego możliwości zarobkowe i majątkowe pozwalają na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb małżonka uprawnionego w takim stopniu, aby wyprowadzić go ze stanu niedostatku. Jak słusznie wskazał natomiast Sąd Rejonowy, okoliczność ta została już ponad wszelką wątpliwość ustalona na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Dopuszczenie wnioskowanych przez apelującą dowodów, byłoby zatem niecelowe. Oddalenie jej wniosków dowodowych w tym zakresie nie może być tym samym upatrywane jako przejaw stronniczości Sądu.

W ocenie Sądu Okręgowego, zarówno z uwagi sugestie Sądu I instancji odnośnie braku podejmowania jakiegokolwiek pracy przez powódkę, jak i podnoszone przez apelującą zarzuty w tym przedmiocie, nie mają istotnego znaczenia dla zasadności wydanego orzeczenia. Za prawidłowe bowiem należy uznać ustalenie Sądu I instancji, że obciążająca pozwanego kwota 3 800 zł miesięcznie tytułem alimentów, odpowiada przesłankom z art. 60 § 1 kro, przy jednoczesnym braku wykazania takiej zmiany stosunków (art. 138 kro), która pozwoliłaby uznać, że kwota ta nie zabezpiecza usprawiedliwionych potrzeb powódki.

Ponadto należy mieć na uwadze, że apelująca jest współwłaścicielką majątku dorobkowego, jaki powstał w trakcie trwania jej małżeństwa z pozwanym. Ma zatem interes w tym, aby dążyć do podziału tego majątku, a co niewątpliwie związane będzie z uzyskaniem korzyści majątkowej, która również będzie przekładać się na poprawę sytuacji, jakiej powódka oczekuje.

Z tych wszystkich przyczyn apelacja co do pkt I podlegała oddaleniu, o czym orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc.

Wobec cofnięcia apelacji co do pkt II w tym zakresie postępowanie apelacyjne na zasadzie art. 355 § 1 kpc podlegało umorzeniu.

(...)

(...)